

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 16 (30) ROK II.

WARSZAWA — WTOREK, 18 STYCZNIA 1949 R.

P

CENA 5 ŻŁ

Robotnice przemysłu węglowego na wyższych stanowiskach

W dniu 15 bm. odbyła się w Domu Górników w Chorzowie centralna uroczystość przemysłu węglowego, na której w uznaniu zasług dla życia gospodarczego kraju robotnic, zatrudnionych w tym przemyśle, awansowano na wyższe stanowiska służbowe ponad 100 kobiet.

Uroczystość, w której udział wzięli dyrektor generalny Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego tow. Józef Szczęśniak oraz przedstawicielki Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wydziału Kobięcego Centralnego Zw. Zaw. Górników, stała się doniosłą manifestacją robotnic przemysłu węglowego, dokumentująca pełne zrozumienie ich roli w przebudowie ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego na drodze do realizacji socjalizmu.

Otwierając zebranie przedstawicielka Wydziału Kobięcego Centralnego Zw. Zaw. Górników tow. Czogałowa stwierdziła, że fakt awansowania tak licznej grupy kobiet-robotnic, zatrudnionych w przemyśle węglowym, stanowi wielki krok naprzód w realizacji pełnego równouprawnienia, stanowiącego jedną z podstawowych zasad socjalizmu.

Wśród burzliwych oklasków zebranych robotnic z licznych kopalń i zjednoczeń, odczytano następnie długą listę awansowanych.

Do awansowanych kobiet przez mówcę w imieniu Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego dyrektora generalnego J. Szczęśniaka. Mówca stwierdził, iż awanse kobiet w przemyśle węglowym odbywały się dotychczas zbyt wolno i w małym tylko zakresie. Mówca podkreślił, że odąd CZPW dążyć będzie do urzeczywistnienia w praktyce pełnego równouprawnienia kobiet oraz realizacji zasady równej pracy i płacy. Złożył on hołd bohaterstwu kobiety polskiej, która w okresie międzywojennym na równi z mężczyznami walczyła o nowy ustrój społeczny.

Po przemówieniu przedstawicielki Ligi Kobięcych ob. Gałowej zabrały głos w imieniu awansowanych kobiet ob. ob. Lizon Hildegarda i Morys Hildegarda, deklarując dalsze zwiększenie wysiłków dla podniesienia wydajności pracy i godnego wypełnienia nowych zadań powierzonych im przez przemysł węglowy.

Armia ludowa otworzyła drogi na Nankin i Hankou

LONDYN. (PAP). Chińskie wojska ludowe zajęły wielki węzeł kolejowy Pung — Pu, który otwiera drogę do Nankinu od północnego zachodu.

Inne oddziały ludowe wkroczyły do miast Sjang Yang i Fan Czeng, położonych na północny zachód od Hankou.

Zdobycie tych miast umożliwiło wojskom ludowym podjęcie bezpośredniej ofensywy na Hankou, jedno z największych miast nad rzeką Yang-Tse.

Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że rząd kuomintantowski przystąpił do wywiezienia wszystkich dokumentów ze stolicy. Do dyspozycji władz rządowych oddano specjalne statki i wagony kolejowe, którym mają być przewiezione dokumenty, urządzenia ministerstw i instytucji państwowych itp. do nieznanej miejscowości.

Na linii Nankin-Szanghaj uruchomiono specjalne pociągi ewakuacyjne.

Znaczny wzrost obrotów towarowych między Polską a Związkiem Radzieckim

Urządowy komunikat o zakończeniu rokowań handlowych z ZSRR

MOSKWA. — Dnia 15 stycznia br. w wyniku prowadzonych w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia rokowań między Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR a polską delegacją handlową — podpisany został protokół o wzajemnych dostawach towarowych na rok 1949.

Obie strony, kierując się dążeniem do dalszego rozwoju wzajemnych stosunków handlowych umówiły się co do dalszego rozszerzenia wzajemnych obrotów towarowych w 1949 roku o 35 proc. w porównaniu z poziomem rocznych dostaw przewidzianych przez umowę 5-cio letnią z dnia 26 stycznia 1948 r.

Wartość dostaw towarowych w roku 1949 wyniesie około 715 milionów rubli po każdej stronie, nie licząc wartości dostaw inwestycyjnych dostarczanych przez Związek Radziecki — Polsce w ramach umowy kredytowej.

Związek Radziecki dostarczy Polsce w 1949 roku bawełny, rud żelaznych, rudy manganowej i chromowej, samochodów, traktorów, maszyn rolniczych, chemikali, produktów naftowych i innych towarów, potrzebnych gospodarce narodowej Polski.

Polska dostarczy Związkowi Radzieckiemu w 1949 roku — węgla, taboru kolejowego, wyrobów hutniczych, metali nieżelaznych, towarów włókienniczych, cukru oraz innych towarów.

Protokół podpisał ze strony radzieckiej minister handlu zagranicznego ZSRR, Anastazy Mikojan, a ze strony polskiej ambasador RP w Moskwie Marian Nasz-

kowski i podsekretarz stanu Ministerstwa Przemysłu i Handlu dr Ludwik Grosfeld.

Wyjazd z Moskwy polskiej delegacji handlowej

MOSKWA, (PAP). W sobotę wieczorem wyjechała z Moskwy do Warszawy po zakończeniu radziecko-polskich rokowań handlowych polska delegacja handlowa z podsekretarzem stanu Ministerstwa Przemysłu i Handlu — dr Ludwikiem Grosfeldem na czele.

Na Dworcu Białoruskim polską delegację handlową zęgnali ze strony radzieckiej: wiceminister handlu zagranicznego ZSRR Semczastnow, dyrektor departamentu krajów wschodnio-europejskich w Ministerstwie Handlu Zagranicznego ZSRR — Kozakow, przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce — Babarin, szef wydziału protokółarnego Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR — Kuzmin, zaś ze strony polskiej radca ambasady RP w Moskwie Zambrowicz, zastępca radcy handlowego Rozenman i pracownicy ambasady RP w Moskwie.

Odrzucenie wniosku o odroczenie procesu komunistów w USA

NOWY JORK, (PAP). — Sędzia sądu federalnego Modina odrzucił wniosek o odroczenie procesu 12 przywódców partii komunistycznej USA, nie podając motywów tej decyzji.

PARYŻ, (PAP). — Sekretarz generalny organizacji młodzieży „Młoda Republika” Lucien Rose złożył deklarację, protestując przeciwko zapowiedzianemu procesowi 12 amerykańskich przywódców komunistycznych.

Lucien Rose oświadczył, że zwróci się do Ligi Praw Człowieka, by interweniowała w celu wstrzymania tego procesu.

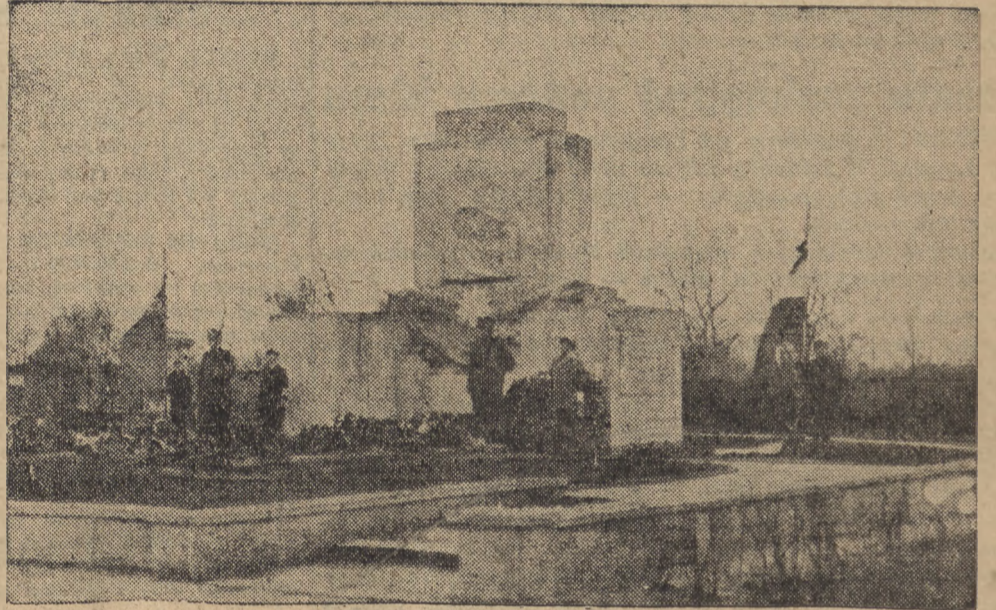
Premier Indonezji przebywa w więzieniu

NOWY JORK, (PAP). Do Rady Bezpieczeństwa wpłynął raport Komisji Dobrych Usług ONZ w Indonezji, której przedstawiciele udali się na wyspę Banka, gdzie znajdują się internowani przywódcy indonezyjskiego rządu republikańskiego.

Sprawozdanie podkreśla, że wbrew oficjalnym oświadczeniom holenderskim o swobodzie poruszania się premiera Hatta i pięciu innych przywódców republikańskich, internowani przebywają w bardzo ciężkich warunkach, umieszczeni w małym pokoju, którego okna są zakratowane. Dom, gdzie znajdują się internowani, jest otoczony drutami kolczastymi.

Internowani odmówili złożenia podpisu na deklaracji, w której mieli się zobowiązać do zaniechania wszelkiej działalności politycznej wzamian za uzyskanie prawa swobodnego poruszania się po wyspie.

W DNIE WYZWOLENIA STOLICY



Cztery lata temu w jednym braterskim szeregu żołnierze Armii Czerwonej i Wojska Polskiego przynieśli wolność Warszawie. W bohaterskich walkach Armia Czerwona nie szczędziła ofiar i trudu. Na zdjęciu pomnik poległych żołnierzy radzieckich na Pradze.

Aktywi wiejski PZPR obraduje nad realizacją uchwał Kongresu

Masy chłopskie stają do walki z wyzyskiem i ciemnotą

KOZIENICE: (Telefonem od specjalnego wysłannika „Tribuny Ludu”). Dnia 16 bm. odbyła się w Kozienicach (woj. kieleckie) powiatowa narada aktywu partyjnego z udziałem przeszło 350 chłopów, członków PZPR. Po referacie o Kongresie Zjednoczeniowym wygłoszonym przez tow. red. Andrzeja Webera wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestnicy zebrania omówili podstawowe zagadnienia życia wsi, wykazując na konkretnych przykładach, zacerpniętych z własnego terenu słusność uchwał wielkiego Kongresu, mówiących o zaostrzeniu walki klasowej na wsi, o konieczności skupienia wokół partii szerokich mas biednych i średnich chłopów do walki przeciwko bogaczom i spekulantom, o podniesienie pracującego chłopstwa na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny.

Przytoczono liczne przykłady wyzysku uprawianego przez bogaczy. Tow. Mazur stwierdził m. in. że w Grabowie n. Wisłą z osrodku maszynowego korzystał bogacz wiejski, posiadacz 22 ha, który równocześnie wypożyczał swe własne konie innym chłopom za wysoką opłatą. Ośrodki maszynowe powinny służyć mało i średniorolnym chłopom.

Tow. Korczak opowiada, że na terenach przychółkowych w wielu wypadkach, gdzie kler miał wpływ na punkty rozdzielcze, decydował o przydziale produktów faworytom księży.

Tow. Markowicz, robotnik jednej z fabryk położonych w pow. kozienskim w gorących słowach mówił o wiecach jakie łączyła klasa robotniczą z masą pracujących chłopów, o znaczeniu sojuszu robotniczo-chłopskiego w codziennej praktycznej pracy partyjnej i o gotowości robotników fabrycznych do okazania pomocy biednym i średnim chłopom w walce z wyzyskiem bogaczy wiejskich.

Wiele uwagi uczestnicy dyskusji poświęcili zagadnieniu oświatowemu i ochrony zdrowia na wsi.

Tow. Buczkowski omówił zadanie Służby Zdrowia w powiecie. Rząd dąży do rozszerzenia akcji leczenia małorolnych i dla tego przyznano im specjalne niżki. Mówca wskazuje na nie dostateczną liczbę położnych w powiecie oraz na to, że nieuswiadomione kobiety zwracają się

do lekarzy na naukę szkolną. Często się bowiem zdarza, że o subwencjach proszą chłopcy bogaci, a mało rolni nie starają się o to, gdyż nikt ich o tym nie powiadomił.

Na zakończenie zebrania zabrał głos I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Kozienicach, tow. Świąć.

Ta dzisiejsza narada — oświadczył mówca — ma za zadanie przygotowanie Partii do realizacji uchwał Kongresu na wsi, aby chłopcy małorolni i średniorolni nie pozostali w tyle za klasą robotniczą. Musimy zmobilizować szeregi partyjne do wiosennej akcji siewnej. Likwidacja odłogów, większa wydajność z ha, właściwe rozprowadzenie nawozów sztucznych, kontrakcja ziemiopłodów i roślin przemysłowych i przody chłownej, zaopatrzenie miasta w mięso i tłuszcz — oto do jakich zadań mamy przygotować organizacje partyjne na wsi.

Należy stwierdzić, iż narada wykazała poważny wzrost aktywności organizacji partyjnej powiatu kozienskiego (aw)

Położyć kres kumoterstwu

STARACHOWICE: (Telefonem od specjalnego wysłannika „Tribuny Ludu”). W dniu wczorajszym w Starachowicach przy udziale ponad 500 osób odbyło się zebranie aktywu wiejskiego wszystkich gmin pow. łżeckiego. Referat o Kongresie Zjednoczeniowym Partii Robotniczych, ze specjalnym zaakcentowaniem zagadnień wiejskich — wygłosił tow. Tepich.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja. Tow. Józef Sługonolski mówił o wzmagającej się walce klasowej na wsi:

— W 1948 roku poculiśmy znowu wyzysk i nacisk ze strony kapitalistów wiejskich. Wyróżnia się on w wykorzystywaniu przez bogatych chłopów kumoterstwa z niektórymi kierownikami ośrodków maszynowych spółdzielni itp. Najpilniejszym naszym zadaniem jest wobec tego usunięcie takich kierowników. Musimy walczyć przeciw wyzyskowi ze strony bogaczy.

— Rząd stworzył nam ośrodki maszynowe — mamy dzięki nim do dyspozycji maszyny i

traktozy — mówi tow. Jan Rafalski — Przekonaliśmy się w roku ubiegłym, co nam daje siewnik, młockarnia czy traktor. Ale wiemy, że najlepiej można je wykorzystywać nie na małych działkach, lecz w zespołach gospodarstw.

Na trybunę wchodzi tow. Antoni Pedryc.

— Przyjechałem tu z gminy Jasieniec. Mamy 320 gospodarstw o łącznej powierzchni 800 ha ziemi. Choć kłusacy stają się na każdym kroku bruźdźcą, członkowie naszej Partii z dnia na dzień wzmagają aktywność.

(Dalszy ciąg na str. 2)

1600 nowych bibliotek gminnych w całym kraju

Symboliczna uroczystość w Domu Ludowym w Pustelniku

Z funduszy planu inwestycyjnego na rok 1948 zakupił Ministerstwo Oświaty ponad milion książek, które zostały wczoraj przekazane 1.600 gminom wiejskim. Jednocześnie w inicjatywy Komitetu Upowszechnienia Książki uruchomiono 20 tys. wiejskich punktów bibliotecznych w całym kraju.

Uroczyste otwarcie Biblioteki Publicznej w Pustelniku, gm. Demby Wielkie odbyło się w obecności członka Rady Państwa dr Kołodziejskiego, wicemin. ob. Garnarczyka, przedstawicieli władz samorządowych, partii politycznych i organizacji społecznych.

Na niewielkim placu przed Domem Ludowym zebrał się mieszkający Pustelnika i okolicznych wsi. Było mroźno, dzieciom czerwiły się noski, starsze kobiety szczerze zatułowały się w chusty, lecz stali cierpliwie w oczekiwaniu na tę ważną chwilę w dziejach ich wsi.

Mieli otrzymać własną bibliotekę, na którą — jak powiedział przewodniczący gminnej Rady Narodowej — ob. Józef

Zsuba — czekali długie lata. Dopiero rząd robotniczo-chłopski stworzył dzieciom wiejskim bramy wszystkich szkół, zorganizował świetlice i wreszcie wzbogacił ich Dom Ludowy książką, która nie tylko będzie rozrywką po ciężkiej pracy, ale pomoże uzupełnić braki w ich wiadomościach.

Długo niemiłknie okrzyki 2.000 osób na cześć Polski robotniczo-chłopskiej najlepiej wyraziły wdzięczność chłopów za tak cenny dar.

Następnie z mównicy przybranej czerwienią i świerkowymi gałązkami przemówił robotnik Fabryki Mostów z Mińska Mazowieckiego, tow. Bolesław Cichocki. Jego słów słuchali chłopcy z wielkim skupieniem.

— Chwila obecna — powiedział tow. Cichocki — jest najlepszym świadectwem cementującego się sojuszu chłopsko-robotniczego.

Trzeci z kolei mówca, członek Rady Państwa dr Kołodziejski, poinformował zebranych, że w tej samej chwili w 21.600 miejscowościach Polski odbywa się podobna uroczystość i że ponad milion książek zacznie nibawem dźwięka poziom kulturalny naszego kraju.

Przechodząc do omówienia osiągnięć ustroju demokracji ludowej, dr Kołodziejski podkreślił, że prawo do pełni życia duchowego przyniesione zostało wszystkim obywatelom, każdemu zapewniona została możliwość korzystania ze zdobyczy kultury narodowej i możliwość współdziałania w jej tworzeniu. Wieś wprzęgnięta została do planowej budowy lepszego świata i lepszego człowieka.

Przewodniczący Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Lipert, przytoczył wyjątki z przemówienia Premiera Cyrankiewicza, wygłoszonego podczas ostatniej sesji sejmu, w którym Premier zapowiedział akcję, zmierzającą do zniesienia analfabetyzmu w Polsce w ciągu 2-3 lat. Ob. Lipert omówił również rolę, jaką przypadnie na tym odcinku gminnym i powiatowym Radom Narodowym.

W części artystycznej wystąpił ze śpiewem, recytacją zbiorową i tańcami ludowymi dzieci szkoły publicznej w Pustelniku i Rudzienku, z gimnazjum w Mroczach i z Liceum Pedagogicznego w Sienniku oraz orkiestra ludowa z Grojca.

Uroczystego przekazania biblioteki gm. Demby Wielkie dokonał wicemin. Garnarczyk.

Pierwszą książkę otrzymała 11-letnia Lucyńska Buczkówna, córka małorolnego chłopca z Puścienika. Uradowana ze zdobyci czym prędzej pobiegła do domu.

Po godzinie zastąpiły ją czytająca rodzicom i siostronom kawką historię „Pokoju na poddaszu” Wandy Wasilewskiej.

Tego wieczora książka z 1600 bibliotek dotarła do wielu chałup wiejskich. Pochylały się nad nią nie tylko głowy dzieci, ale i starszych.

Składanie wieńców w dniu wyzwolenia Warszawy

Dziś o godz. 16 odbędzie się składanie wieńców przez partie polityczne, związki zawodowe i organizacje społeczne w następujących punktach: Grób Nieznanego Żołnierza, Pomnik Braterstwa, Pomnik Żołnierzy Radzieckich, Kwatery Żołnierzy i Armii na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach i Płyta na Wale Międzyleskim koło Mostu Poniatowskiego.

Aktyw wiejski PZPR obraduje nad realizacją uchwał Kongresu (Dokończenie ze str. 1-ej)

Dziś mamy 172 członków PZPR, 150 członków ZSCh, 140 ZMP-owców, a 50 kobiet należy do Ligi Kobiet. Czytamy wspólnie prasę partyjną, tworzymy świetlice i czytelnie. Wiemy bowiem, że oświata i uświadomienie chłopca jest warunkiem skutecznej walki z kulaktem, jest warunkiem wywyższenia wiodoty i średniaków.

Tow. Pedryc oświadcza, że grupa chłopów w jego gminie już zadeklarowała chęć zorganizowania spółdzielni produkcyjnej.

Tow. Machula zwraca uwagę na wychowanie i szkolenie młodzieży:

— Nasze dzieci powinny już być nowymi ludźmi, budującymi nową, socjalistyczną wieś. 2.000 naszej młodzieży skierowaliśmy do szkół przysposobienia przemysłowego. Pozostała na wsi młodzież bierze aktywny udział w życiu społecznym, jak np. w

pracach komitetów sklepowych. Sekretarz komitetu pow. PZPR, tow. Lenart, wskazał aktywnym na pięć podstawowych spraw, które wymagają jak najszybszego rozwiązania:

- 1) na wiosnę nie może być ani jednego ha odłogów.
- 2) Wsie muszą być zaopatrzone w nawozy i rozdział ich musi być skontrolowany.
- 3) Pożyczki na akcje siewną winny być zaciągnięte w odpowiednim terminie.
- 4) Trzeba dobrze zorganizować pomoc sąsiedzką.
- 5) Przygotować do pracy w polu wszystkie niezbędne maszyny, jak traktory, siewniki itd.

— Musimy zmobilizować wszystkie siły, aby podjąć stonajmy przed nami wielkim zadaniem — kończy tow. Lenart. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

(sp.)

Przeciw reakcyjnej polityce kleru

POZNAŃ: (Telefonem od specjalnego wysłannika „Trybuna Ludu”). W zebraniu aktywu pow. poznańskiego wzięło udział ponad 600 towarzyszy — przedstawicieli gmin i zakładów fabrycznych.

Referat o przebiegu i uchwałach Kongresu Zjednoczenia wygłosił przedstawiciel KC PZPR — tow. Albrecht.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono najbardziej żywą sprawę dla pow. poznańskiego: walkę z wstecnictwem — spuścizną po Mikołajczyku. Osadził on na wsi wielkopolskiej wielu „swoich” ludzi, którzy do dziś zajmują jeszcze gdzieś odpowiedzialne stanowiska i starają się wywierać wpływ na wieś. Walka z tymi wstecznymi elementami, które usiłują szkodzić we wszystkich dostępnym im dziedzinach jest jednym z naczelnych zadań Partii na tym terenie. Sprawę tę omawiali szeroko w dyskusji tow. tow.: Kociński, sekretarz gminny

PZPR, Sitkowski starosta powiatowy, Duszczyk i Karczmarek.

Wielu uwagi poświęcono sprawie kleru, którego wielu przedstawicieli w poznańskim zajmują wrogie stanowisko wobec władzy mas pracujących. Przedstawiciel ZMP, tow. Sobański mówił o konieczności silniejszego powiązania organizacji młodzieżowych z Partią, a tym samym — wyzwolenia młodzieży spod reakcyjnych wpływów kleru.

Dyskusja wykazała, że wiejski aktyw partyjny pow. poznańskiego z zapalem realizować będzie uchwały Kongresu.

(k. s.)

Oczyścić spółdzielnie z wrogich elementów

MIECHÓW: (Telefonem od specjalnego wysłannika „Trybuna Ludu”). Wczoraj da. 16 bm. odbyła się w Miechowie konferencja powiatowa aktywu wiejskiego PZPR. Na konferencję przybyło 400 aktywistów z 202 gromad powiatu.

Referat na temat nowych zadań Partii na wsi, wytoczonych przez uchwały Kongresu Zjednoczeniowego, wygłosił sekretarz KW PZPR w Krakowie — tow. Witold Jarosiński.

Po referacie tow. Jarosińskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrał głos kilkudziesięciu mówców. Wystąpienia ich świadczyły o dużym wyrobieniu politycznym chłopów krakowskich.

Zagadnieniami, poruszonymi w dyskusji, były przede wszystkim: walka z bogaczami wiejskimi, walka z reakcyjnym i rozpolitykowanym klerem, spółdzielczość produkcyjna, wreszcie — sprawa wyborów do spółdzielni Zw. Sam. Chłopskiej.

— Bogacze wymawiają nam — mówił jeden z dyskutantów tow. Józef Siwiński z Jakubowic — że myślni wymyślili walkę klasową na wsi i pytają się,

kto ma kogo bić. Mamy na to odpowiedź: — my będziemy wszystkimi siłami zwalczać wsteczek.

Tow. tow.: Wiktor Pałac, Jan Tarko, Józef Krzeczek, Antoni Nowak, Kazimierz Kwicieleń i inni stwierdzili konieczność zaostreżenia dalszego bezwzględnie oczyszczania spółdzielni ZSCh z bogaczów wiejskich i innych wrogich elementów oraz chęć przystąpienia do organizowania spółdzielni produkcyjnych drogą uświadamiania chłopów, jakie dadzą im one korzyści.

Wielu towarzyszy omawiało fakty reakcyjnej działalności kleru na terenie powiatu. (p)

Partia buduje lepsze jutro

KUTNO. (Telefonem od specjalnego wysłannika „Trybuna Ludu”). Na konferencji aktywu wiejskiego PZPR pow. kutnowskiego zgromadziło się 300 chłopów i robotników rolnych. Byli wśród nich b. działacze KPP i PPS-Lewicy. Referat o Kongresie Zjednoczenia wygłosił tow. red. Roman Werfel.

Naczelnym zagadnieniem w dyskusji była sprawa walki z wstecznymi siłami przez bogatych chłopów.

Tow. Radziński przytoczył przykład niejakiego Florczaka, bogacza wiejskiego, który wśród malarów i średnio rolnych chłopów prowadził agitację, aby nie kupowali inwentarza, bo... „będzie wojna”. Natomiast sam dokupił już stół, krzesła, tenże Florczak otrzymał niedawno pożyczkę z Banku — w wys. pół miliona złotych, którą zużył na posag dla córki. Florczak stał się bogatym wskutek kumsterskich stosunków z takim jak on — bogaczami wiejskimi, którzy posiadają w komisji Banku Oszczędnościowego w Kutnie. Otrzymał ją mimo negatywnego opinii prezesa zarządu gminnego ZSCh. I to się dzieje obecnie, kiedy zastraszamy walkę z wstecznymi!

Poczucie mocnego oparcia w Partii, jakie mają biedni chłopcy w walce z wstecznymi przejawiało się we wszystkich przemówieniach dyskutantów. Tak tow. Kwiatek ze wsi Grochów powiedział:

— Z Partią wiążę nas perspektywy tego wszystkiego, do czego dąży każdy chłop perspektyw dobrobytu, radości i wiedzy!

— Dawny farnal a obecnie dział kowicz, tow. Gołębiowski przypomina, jak to przed wojną myślał, że mu „pański azotnik” o czy wypuła. Gdy wstąpiłem do Partii — mówi — zaczęło się dla mnie nowe życie!

Agencja Reutera zapowiada równocześnie podjęcie wkrótce rokowań pomiędzy rządami Izraela i Libanu w sprawie zawieszenia broni na północnym froncie Palestyny.

Agencja Reutera komunikuje z Damaszku, że według oświadczenia wysłannika Bunche'a-Sawcopolousa, rozjemca ONZ w Palestynie zamierza zwrócić

Imię Lenina — sztandarem klasy robotniczej świata

Prasa radziecka o rocznicy zgonu twórcy ZSRR

MOSKWA. — W związku ze zbliżającą się 25-tą rocznicą zgonu Lenina, w prasie radzieckiej ukazały się w niedzielę obszernie artykuły, poświęcone życiu i działalności założyciela socjalistycznego państwa radzieckiego.

„Prawda” pisze: „Imię Lenina, obrzyma myśl ludzką, wielkiego stratega rewolucji socjalistycznej, wodza wielomilionowych mas, stało się sztandarem klasy robotniczej w jej walce wyzwoleńczej przeciwko niewoli kapitalistycznej, w walce o zwycięstwo nowego ustroju społecznego — komunizmu. Lenin obronił marksizm przed wielokrotnymi zakusami wro-

nik — związana jest cała historia walki mas pracujących Rosji o obalenie jarzma carskiego i władzy burżuazji, cała historia bohaterskiej walki o utworzenie państwa socjalistycznego. Zbudowany w ZSRR socjalizm stanowi żywy dowód nieśmiertelnej idei Lenina”.

Wskazując, że Lenin zmarł w zarysu budownictwa socjalistycznego i że wielkie zadanie rozgromienia wewnętrznego wroga i zbudowania socjalizmu w Związku Radzieckim spoczęło na barkach współtowarzysza i kontynuatora jego dzieła — Stalina, „Prawda” pisze:

„25 lat, które minęły od zgonu Lenina — to okres triumfu jego idei. Naród radziecki pod kierunkiem tow. Stalina zbudował socjalizm, przekształcił naszą Ojczyznę w potężne państwo i zdecydowanie wkroczył na drogę tworzenia społeczeństwa komunistycznego. Osiągnięte w ciągu tego ćwierćwiecza historyczne zwycięstwa zawdzięczamy bohaterskiej partii bolszewików, bezgranicznej wierności Leninowi i Stalinowi. Wielka nauka leninowska wywiera coraz większy wpływ na bieg światowej historii.

Siły demokracji i socjalizmu rosną i zespalają się. Setki milionów ludzi biorą obecnie udział w walce o wyzwolenie z ucisku imperialnego i niewoli kolonialnej. Leninizm stał się sztandarem walki wyzwoleńczej we wszystkich częściach kuli ziemskiej. Obecny okres dziejowy jest epoką zagłady kapitalizmu i triumfu komunizmu. Epoka ta — pisze w zakończeniu „Prawda” — przejdzie do historii jako epoka Lenina — Stalina”.

MOSKWA (PAP). — W związku z 25 rocznicą zgonu Lenina

Komuniści niemieccy piętnują uchwałę w sprawie Rury

BERLIN (PAP). — Partia komunistyczna w Zachodnich Niemczech opublikowała deklarację, w której piętnuje uchwałę londyńską w sprawie Zagłębia Rury, jako próbę oddania Bizoniń do dyspozycji Bloku Zachodniego.

Statut dla Zagłębia Rury — stwierdza deklaracja — jest zamachem na wolność, niepodległość oraz samostanienie narodu niemieckiego. Niemieccy baroni węglowi i stalowi, oraz ich popleczy polityczni mają wszelkie powody do zadowolenia z powodu zapowiedzianego statutu, ponieważ gwarantuje on im własność w przemyśle tego zagłębia.

Partia komunistyczna wzywa naród niemiecki do walki przeciwko polityce społecznej i narodowej bezprawia, do walki

o odebranie bez odszkodowania właścicielom koncernów ich przedsiębiorstw, o natychmiastowe wcielenie w życie uchwał parlamentów prowincji Północnej Nadrenii — Westfalii i Hesji, dotyczących uspołecznienia głównych gałęzi przemysłu, o wprowadzenie Rad zakładowych, udział związków zawodowych w rozstrzygnięciu zagadnień gospodarczych i społecznych, a wreszcie do akcji na rzecz podwyżki płac i polepszenia warunków bytu.

Deklaracja domaga się również utworzenia centralnego rządu dla całych Niemiec, wyborów do ogólnokrajowego Zgromadzenia Narodowego, jednolitej konstytucji, jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego, oraz ewakuacji wojsk okupacyjnych

Berlin uczcił pamięć R. Luksemburg i K. Liebknechta

BERLIN (PAP). — Blisko 100 tysięcy mieszkańców Berlina wzięło w niedzielę udział w uroczystościach, które odbyły się na cmentarzu Friedrichsfelde przy grobach Róży Luksemburg i Karola Liebknechta w 30-rocznicę ich śmierci.

Od wczesnych godzin porannych robotnicy fabryk berlińskich przechodzili zwartymi grupami przez ulice miasta w kierunku cmentarza, niosąc sztandary i transparenty z napisami, wyzywającymi do walki o pokój i zjednoczenie Niemiec i o socjalizm. Na czele wielkiego pochodu kroczyli członkowie Centralnego Komitetu Socjalistycznej Partii Jedności — Grotewohl, Ulbricht, Faehner, Jendretzky oraz nadburmistrz Berlina — Ebert. W zwartych szeregach maszerowali członkowie związków zawodowych, związku młodzieży niemieckiej, związku dla spraw kultury oraz związku ofiar faszyzmu.

Wobec zgromadzonych na cmentarzu przemówił zastępca przewodniczącego SED — Walter Ulbricht, który oświadczył, że niemiecka klasa robotnicza podjęła obecnie rozpoczętą przez Karola Liebknechta i Różę Luksemburg walkę o pokój i przeciwko podżegaczom wojennym i prowdzi ją będzie aż do ostatecznego zwycięstwa.

Przemarsz na cmentarzu i uroczystości nad grobami trwały do godzin popołudniowych.

Bevin ścigał na Anglię gniew narodów arabskich

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera komunikuje z wyspy Rodos, że w niedzielę — czwarty z kolei dzień — kontynuowano rokowania w sprawie rozejmu w Palestynie.

Zdaniem agencji, rozmowy pomiędzy przedstawicielami Egiptu i Izraela posuwają się naprzód. Każdej chwili oczekuje się przybycia na wyspę Rodos delegatów Libanu.

Wobec zgromadzonych na cmentarzu przemówił zastępca przewodniczącego SED — Walter Ulbricht, który oświadczył, że niemiecka klasa robotnicza podjęła obecnie rozpoczętą przez Karola Liebknechta i Różę Luksemburg walkę o pokój i przeciwko podżegaczom wojennym i prowdzi ją będzie aż do ostatecznego zwycięstwa.

Przemarsz na cmentarzu i uroczystości nad grobami trwały do godzin popołudniowych.

Lud pracujący w Vietnamie wywalczy sobie wolność

Pismo Generalnej Konfederacji Pracy w Vietnamie do KCZZ

Jak już donosiliśmy Generalna Konfederacja Pracy w Vietnamie nadesłała do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, pismo, w którym opisuje walkę ludu wietnamskiego w obronie niepodległości

Pismo zawiera prośbę o zaznajomienie klasy robotniczej i ludu polskiego z historią walki mas ludowych w Vietnamie i przesyła związkowcom polskim braterskie pozdrowienie narodu walczącego o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Wobec zgromadzonych na cmentarzu przemówił zastępca przewodniczącego SED — Walter Ulbricht, który oświadczył, że niemiecka klasa robotnicza podjęła obecnie rozpoczętą przez Karola Liebknechta i Różę Luksemburg walkę o pokój i przeciwko podżegaczom wojennym i prowdzi ją będzie aż do ostatecznego zwycięstwa.

Przemarsz na cmentarzu i uroczystości nad grobami trwały do godzin popołudniowych.

Wstępnie listu Generalna Konfederacja Pracy w Vietnamie przypomina, że 19 grudnia 1946 r. kolonizatorzy francuscy rozpoczęli akcję wojenną. Po szeregu prowokacji oraz torturowaniu i gwałtach spokojnych mieszkańców, działania wojenne objęły cały obszar republiki wietnamskiej.

Kolonizatorzy francuscy — czytamy w dalszym ciągu pisma — liczyli na szybkie zwycięstwo. Jednak lud pokierował losami swojej ojczyzny inaczej. Ostatnie dwa lata były latami wielkich klęsk zaborców, którzy ponieśli ogromne straty zarówno w ludziach jak i w materiale wojennym. Ponadto kolonizatorzy francuscy musieli wydać dotychczas na prowadzenie wojny 806 milionów dolarów. Handlowy deficyt Indochin spowodowany napadem, dochodzi do 70

Prasa radziecka podziwiała szybką odbudowę Warszawy

MOSKWA (PAP). — Z okazji 4-rocznicy wyzwolenia Warszawy w prasie radzieckiej ukazały się obszernie artykuły poświęcone odbudowie stolicy polskiej.

„Minęły cztery lata — piszą „Izwestia” — od dnia, w którym wyzwolono Warszawę. Nie myślni zmienili miasto w ruinę i zgłiszca i mało kto wierzył, że stolica Polski kiedykolwiek dzwignie się z tak olbrzymich zniszczeń. Lecząc twórcza energia społeczeństwa zdziałała prawdziwe cuda. Warszawa liczy już po nad 600 tysięcy mieszkańców, kładzie się w życie i pracą, oraz znajduje się w wirze odbudowy”.

Dziennik szczegółowo opisuje odbudowę Stolicy, podkreślając, że obecnie Rząd przechodzi do wielkiego budownictwa, w którym czołowe miejsce zajmie budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe. Przedmiotem zasłużonej dumy Warszawy jest budowa wielkich magistrali jak np. trasa W — Z. Gigantyczne budownictwo nowej Warszawy świadczy równocześnie o sukcesach nowej Polski, odbudowują-

ce się wspaniale wbrew proroczym orędzom „planu Marszałka”.

Centralny organ radzieckich związków zawodowych „Trud” pisze: „Zachwycia nas nie tylko fakt, że przez Wisłę przetrzucono już trzy mosty, że odbudowano tunel linii średnicowej, choć wszystkie te poszczególne osiągnięcia są rzeczywiście imponujące. Przede wszystkim cieszy to, że dzwignące się z ruin wielkie miasto zupełnie zmienia swe oblicze. Jest to prawdziwie gigantyczne budownictwo”.

Organ armii radzieckiej „Krasnaja Zwiezda” podkreśla rolę czynnika społecznego w odbudowie Warszawy, wskazując na miliardy złotych zebrane na FOS, oraz na masowy udział ludności całego kraju w bezpośredniej pracy nad odbudową Stolicy.

Dziennik kończy stwierdzeniem, iż Warszawa stała się uosobieniem potężnych sił twórczych polskiego narodu, który pod kierownictwem Zjednoczonej Partii Robotniczej — twar-dokończy do socjalizmu.

Posel ZSRR w Korei złożył listy uwierzytelniające

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Penuju, że poseł ZSRR w demokratycznej Republice Koreańskiej — Szytkow, wręczył przewodniczącemu prezydium Zgromadzenia Narodowego Korei — Kim Du Bon listy uwierzytelniające.

Poseł Szytkow przedstawił równocześnie przewodniczącemu członków poselstwa radzieckiego.

Połączenie ministerstw przemysłu naftowego w ZSRR

MOSKWA (PAP). Decyzją Prezydium Rady Najwyższej ZSRR utworzono jednolite ministerstwo przemysłu naftowego Związku Radzieckiego w miejsce istniejących dotychczas odrębnych ministerstw przemysłu naftowego południowych i zachodnich rejonów oraz wschodnich rejonów ZSRR.

Na czele ministerstwa przemysłu naftowego ZSRR stanął Mikołaj Baibakov.

Fala strajków we Francji

PARYŻ (PAP). Wśród francuskich mas pracujących szerzy się zdecydowana akcja na rzecz 25 procentowej podwyżki płac. 18 tysięcy urzędników ministerstwa odbudowy, należących do CGT, Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawo dowaro ogłosiło 48 godzinny strajk ostrzegawczy dla poparcia żądań o podwyżkę płac. 3 tysiące pracowników zakładów samochodowych Packarda przerwało pracę, okupując jednocześnie warsztaty.

Akcja strajkowa na rzecz 25 procentowej podwyżki objęła również szereg zakładów w prowincji. Personalni farbiarni w Lyonie wobec odmowy zadośćuczynienia żądaniom w sprawie 25 procentowej podwyżki płac, rozpoczęli nieograniczoną akcję strajkową.

Król grecki grozi dyktaturą

LONDYN (PAP). Jak podaje z Aten agencja Reutersa, przywódca czterech głównych partii politycznych faszystowskiej Grecji osiągnęli porozumienie w sprawie utworzenia nowego rządu koalicyjnego.

Na czele tego rządu ma stanąć dyrektor greckiego Banku Narodowego Diamidis. Nowy rząd ma być sformowany — na życzenie króla — do poniedziałku.

W ateńskich kotłach politycznych wyraża się jednak wątpliwość, czy uda się utworzyć rząd koalicyjny, na skutek głębokich tarć pomiędzy przywódcami poszczególnych partii.

Król Paweł miał ostrzec, że w razie nie utworzenia w szybkim terminie nowego gabinetu, znajdzie „inne rozwiązanie”. Zdaniem obserwatorów słowa te należy uważać jako zapowiedź wprowadzenia w Grecji dyktatury.

Związkowcy CSR przeciw rozbijaniu SFZZ

PRAGA (PAP). Władze naczelne czechosłowackich związków zawodowych przesyłały na ręce generalnego sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillant protest przeciwko machinacjom kierownictwa brytyjskich Trade Unionów, zmierzającym do rozłamów w światowym ruchu zawodowym.

W proteście podkreślono, że propozycja TUC zawieszenia na rok działalności Światowej Federacji jest sprzeczna z interesami mas pracujących.

Milordowe obroty na targach w Leningradzie

MOSKWA (PAP). Odbywające się w Leningradzie Wscherozyjskie Targi Hurtowe cieszą się olbrzymim powodzeniem. W ciągu 4 dni od chwili otwarcia Targów wartość dokonanych transakcji handlowych przekroczyła miliard rubli.

Wieczór autorski Gałczyńskiego w Pradze

PRAGA (PAP). — Staraniem związku zawodowego pracowników placówek polskich w Pradze odbył się w sobotę w sali reprezentacyjnej ambasady RP wieczór autorski K. I. Gałczyńskiego.

Licznie zebrani słuchacze i goście poczęli serdecznie ować.

Lud pracujący w Vietnamie wywalczy sobie wolność

Pismo Generalnej Konfederacji Pracy w Vietnamie do KCZZ

Jak już donosiliśmy Generalna Konfederacja Pracy w Vietnamie nadesłała do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, pismo, w którym opisuje walkę ludu wietnamskiego w obronie niepodległości

Pismo zawiera prośbę o zaznajomienie klasy robotniczej i ludu polskiego z historią walki mas ludowych w Vietnamie i przesyła związkowcom polskim braterskie pozdrowienie narodu walczącego o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Wstępnie listu Generalna Konfederacja Pracy w Vietnamie przypomina, że 19 grudnia 1946 r. kolonizatorzy francuscy rozpoczęli akcję wojenną. Po szeregu prowokacji oraz torturowaniu i gwałtach spokojnych mieszkańców, działania wojenne objęły cały obszar republiki wietnamskiej.

Kolonizatorzy francuscy — czytamy w dalszym ciągu pisma — liczyli na szybkie zwycięstwo. Jednak lud pokierował losami swojej ojczyzny inaczej. Ostatnie dwa lata były latami wielkich klęsk zaborców, którzy ponieśli ogromne straty zarówno w ludziach jak i w materiale wojennym. Ponadto kolonizatorzy francuscy musieli wydać dotychczas na prowadzenie wojny 806 milionów dolarów. Handlowy deficyt Indochin spowodowany napadem, dochodzi do 70

sób, przewyższając nawet w okrucieństwach hitlerowców. Setki tysięcy bezbronych, starców, kobiet i dzieci bestialsko wymordowano. Liczne wsie zburzono. Wzrasta nienawiść ludu wietnamskiego i umacnia się jego wola walki aż do ostatecznego zwycięstwa.

Walczące masy pracujące w Vietnamie, skupiają się wokół postępowego rządu młodej republiki wietnamskiej, któremu przewodniczy prezydent — Ho Chi Minh. Rząd ten kieruje walką zbrojną z napaściami, buduje kraj na podstawach demokracji ludowej. Poza armią tworzoną jest milicja i oddziały samoobrony lokalnej.

Rząd buduje ufortyfikowane wsie, wprowadza w życie konstytucję, uchwaloną w listopadzie 1946 r., podnosi produkcję, likwiduje analfabetyzm, upowszechnia kulturę, wprowadza stałą walutę w całym kraju. Cieszy się też niezachwianym zaufaniem ludu.

List kończy się zapewnieniem, że bliższe jest już ostateczne zwycięstwo nad agresorami. Zwycięstwo to osiągnięte zostanie dzięki całkowitemu zjednoczeniu ludu, bohaterskiej, przynoszącej coraz większe sukcesy walce i wzrastającemu poparciemu opinii demokratycznej całego świata.

Polskie wydawnictwa w rocznicę śmierci Lenina

Spółdzielnia Wydawnicza „Na Sza Księgarnia” wydała z okazji rocznicy śmierci Lenina książkę pt. „Zadania związków młodzieży”, zawierającą przemówienie Lenina, wygłoszone na III Zjeździe Zw. Młodzieży Komunistycznej, o istocie i treści wychowania.

Książka ta stanowi nieodzowne narzędzie dla działaczy politycznych, oświatowych, młodzieżowych i społecznych.

Elektrownia Łódzka zdobyła sztandar współzawodnictwa

Szesty etap współzawodnictwa pracy między załogami Elektrowni Warszawskiej i Łódzkiej zakończył się zwycięstwem Elektrowni Łódzkiej, która zdobyła w tym etapie 340,1 punktów dodatkowych, podczas gdy zespół warszawski zdobył łącznie 322,5 punktów.

Zaloga Elektrowni Łódzkiej zdobyła więc ufundowany przez dyrekcję obu elektrowni sztandar przechodni na rok bieżący. Wzręczenie sztandaru odbyło się w Warszawie w dniu 26 bm.

Przekroczenie planu produkcji żarówek

Plan produkcji żarówek ośmiu tleniowych w roku ub. wykonano w 110 proc., produkcją ok. 19 milionów sztuk. W ciągu roku 1947 wyprodukowano tylko 19,9 miliona sztuk żarówek ośmiu tleniowych.

Współzawodnictwo przedmiotem badań naukowych

Łódzki Oddział Instytutu Naukowej Organizacji i Kierownictwa powołał do życia sekcję współzawodnictwa pracy. Zadaniem tej sekcji jest naukowe badanie zjawisk, towarzyszących zespołowości i indywidualnemu współzawodnictwu pracy.

Do zakresu działalności sekcji należy m. in. opracowywanie ankiet, zbieranie i badanie danych dotyczących ruchu współzawodnictwa pracy oraz opracowanie właściwych metod, jakie winny być zastosowane w polskim ruchu współzawodnictwa pracy.

Rośnie produkcja nawozów sztucznych

Fabryki nawozów sztucznych podległe CZP Chemicznego znacznie przekroczyły plan produkcji przewidziany na rok ubiegły.

Fabryki te wyprodukowały około 160 tys. ton azotniaku, co stanowi 116 proc. planu, 140 tys. ton saletry amonowej — 112 proc. planu, ponad 5,5 tys. ton siarczanu amonu — 121 proc. planu i ponad 280 tys. ton superfosfatu mineralnego — 104 proc. planu.

Tydzień na arenie świata

Wśród długiej listy pochwał, którym prasa amerykańska obdarzyła uступającego sekretarza stanu Marshalla, rzadko tylko przebiły się wzmianki o pierwszym jego akcie dyplomatycznym, który zakwalifikował go niejako do objęcia kierownictwa polityki zagranicznej USA.

Marshall zapoczątkował swą karierę dyplomaty w Chinach, gdzie w pierwszej połowie 1946 roku patronował rokowania między Ciang-Kaiszekiem a władzami Chin ludowych. W czasie rokowań napływały jednak bez przerwy do Chin ogromne masy amerykańskiego sprzętu wojennego, które Ciang-Kaiszek użył do podjęcia „ofensywy pokojowej” w celu zlikwidowania Armii Ludowej. Tak więc Marshall jest niejako „ojcem chrzestnym” wznowionej wojny domowej w Chinach.

Debiut działalności politycznej Marshalla w 1946 r. przypadał na okres przygotowań Ciang-Kaiszeka do zwycięskiej ofensywy; ustąpienie Marshalla

Ruch Zawodowy staje do realizacji historycznych uchwał Kongresu Jedności

Przodownicy pracy biorą udział w obradach Zarządów Głównych

W stolicy obradowały rozszerzone plenarne posiedzenia Zarządów Głównych Związków Zawodowych: Pracowników i Robotników Rolnych, Skórzanych, Gastronomicznych.

W Katowicach w dniu 15 bm. odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców. Podobne obrady odbył również w Poznaniu Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telekomunikacji.

W plenarnych obradach Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników i Robotników Rolnych wzięli udział przewodniczący i sekretarze Okręgowych Zarządów Związku, przedstawiciele: KC PZPR, Ministerstwa Rolnictwa, Zarządu Głównego ZMP, PZHR i PZHK.

Robotnicy rolni pomagają w odbudowie spółdzielczości
Przewodniczący Zarządu Głównego Związku tow. Centkowskiego wygłosił referat sprawozdawczy z Kongresu Zjednoczeniowego.

Przedstawicielka PZPR — tow. Jarczowska sprzyjała zadaniom robotników rolnych. Do najważniejszych należą: prowadzenie w walce klasowej na wsi, pomoc chłopom w rozbudowie spółdzielczości wiejskiej, werbunek do Związku robotników rolnych z gospodarstw prywatnych i przekonanie chłopów o wyższości gospodarki uspołecznionej.

W uchwalonej rezolucji uczestnicy obrad plenarnych wita ją z radością utworzenie jednej partii klasy robotniczej, wzywa wszystkie ognia związku we i masy członkowskie do wzmocnienia ideologicznej spójności z partią.

Plenum wzywa do zwalczania wrogiej propagandy i wychowywania i związków w duchu postępu społecznego. Rezolucja wakaże na osiągnięcia Związku Radzieckiego i podkreśla potrzebę korzystania z jego doświadczeń.

Robotnicy przem. skórzanego wzmocnią współzawodnictwo
Uczestnicy rozszerzonych plenarnych obrad Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Skórzanego, przedstawiciele okręgowych i Oddziałów Związku, przedstawiciele rad zakładowych i przodownicy pracy wysłuchali sprawozdania z Kongresu PZPR, wygłoszonego przez sekretarza KCZZ tow. Jędrzejewskiego.

Sekretarz generalny Związku tow. Koskalski omówił nową umowę zbiorową. W dyskusji z uznaniem podkreślano, że reforma plac przyczyni się do wzmocnienia i upowszechnienia współzawodnictwa.

Dotychczasowy przebieg współzawodnictwa pracy w przemyśle skórzonym i drobek Czynu Kongresowego omówił przewodniczący Zarządu Głównego Związku — Kuźma. Ponad plan, dzięki entuzjastom mas pracowniczych skórzanych w okresie przedkongresowym, wykonano 1 milion 300 tys. par obuwia, wyprodukowano 4 600 ton skóry, a futrzarstwo dało wyrobów na sumę miliona zł. przedwojennych ponad plan.

Plenum Zarządu Głównego

Szeroko dyskutowano potrzebę zwiększenia ilości uspołecznionych zakładów gastronomicznych i usprawnienia pracy tych zakładów.

W Katowicach odbyło się w dniu 15 bm. posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców. W obradach uczestniczyło ponad 100 delegatów, reprezentujących 343 tys. członków Związku.

W pierwszej części obrad obszerny referat o historycznych uchwałach Kongresu PZPR oraz o roli związków zawodowych w dziele realizacji tych uchwał, wygłosił sekretarz generalny KCZZ tow. Cwik.

Następnie szeroką analizę współzawodnictwa Czynu Kongresowego członków Zw. Zaw. Metalowców przeprowadził wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku tow. Kowalski. Wskazał on, że najlepszym dowodem rewelacyjnych wyników współzawodnictwa w okresie Czynu Kongresowego są cyfry. Dzięki temu szlachetnemu współzawodnictwu państwowemu plan roczny w przemyśle hutniczym wykonany został już w dniu 18 listopada ub. r., a w dniu 31 grudnia wykonany z nadwyżką 15 proc.

Szczególną uwagę zwrócono w czasie obrad na potrzebę organizowania oddziałowych narad wytwórczych z udziałem przodowników i racjonalizatorów pracy.

Dalsza część obrad poświęconą była w sześciu omówieniu podpisanych w dniu 3

stycznia br. nowych układów zbiorowych dla przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego.

Zebrani stwierdzili jednomyślnie, że dzięki zastosowaniu nowego układu zbiorowego, przeciętne realne płace w przemyśle hutniczym, metalowym i elektrotechnicznym podniosły się o ok. 10 proc., przy czym znaczna część robotników, szczególnie najniższe dotychczas uposażonych otrzymała podwyżki, sięgające 30 i 40 proc. Mówcy podkreślali w dyskusji potrzebę zaostreżenia czujności klasowej w okresie wprowadzania nowej umowy zbiorowej.

Metalowcy zapewniają, iż plany produkcyjne na r. 1948, a w szczególności 3-letni plan państwowy zostaną wykonane przed terminowo.

Zakończenie obrad pocztowców
W drugim dniu odbywających się w Poznaniu obrad rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telekomunikacji omówiono sprawę regulacji plac. W dyskusji stwierdzono, że nowe płace, znacznie podwyższające poziom życiowy pracowników poczty, stanowią przejaw stałej troski rządu o podniesienie realnych wartości plac szerokich rzesz pracowników.

W osobnej rezolucji zebrani zobowiązują aktywistów związkowych do wzmocnienia prac nad pogłębieniem ideologicznego uświadomienia członków.

Fabryczne organizacje partyjne omawiają nowe umowy zbiorowe

Robotnicy z uznaniem przyjmują reformy plac
W całym kraju odwołują się obecnie masówki załóg fabrycznych poświęcone omawianiu nowych umów zbiorowych. Wypowiedzi robotników zabierających głos w dyskusji nad nowymi stawkami plac w całej pełni potwierdzają realne korzyści jakie dzięki nowym umowom odniosła klasa robotnicza.

ŁÓDŹ. Problemy, związane z wprowadzeniem w życie nowej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, stanowią podstawkę temat ożywionych dyskusji komitetów fabrycznych.

O zainteresowaniu tymi problemami oraz stosunku do wprowadzonych zmian przez szerokie masy członkowskie PZPR świadczy odbyte w dniu 12 bm. zebranie komitetu fabrycznego i aktywny partyjny nowy kształt ni największych w Polsce zakładów włókienniczych PZPB Nr 1, zatrudniających 13-tysięczną załogę.

W dyskusji jedna z tkaczek, wielokrotna przodownica pracy ob. Lisiecka stwierdziła, że nowa umowa zbiorowa, stanowiąca wyraz uchwał Kongresu PZPR, jest zrozumiała i dobra.

Robotnicy w Wieliczce radzą
— Proszę, aby wziąć pod uwagę w nowej umowie zbiorowej to, żeby — robotnicy warbelni nie byli pokrzywdzeni. Praca w warzełni — to praca ręczna, zależna od mieszanki,

ciśnienia pary i różnych innych czynników. Jest cięższa od pracy pod ziemią, pracy maszynowej — mówił tow. Miętniowski, zabierając głos w dyskusji nad nową umową zbiorową w kopalni soli w Wieliczce.

Dyskusja była bardzo żywa i sprawy w niej poruszone obejmowały wszystkie działy wytwórcze. Wielu robotników, jak tow. Stachura, Kurek, Baniowa i inni z zadowoleniem stwierdzili, że dzięki nowemu systemowi plac ulegną likwidacji kumoterskiej i rodzinne stosunki, panujące w kopalni. Dotychczas zaszerogowanie robotników było czystokroćniem zupełnie samowolne, opierające się na sympatii lub antypatii do danego robotnika.

Zasady nowego systemu plac szczegółowo referował tow. Łoga ze Zw. Zaw. Górników.

Warszawska Rada Zw. Zawodowych omawia nowe zadania ruchu

W gmachu Warszawskiej Rady Związków Zawodowych odbyło się wczoraj plenarne Zebranie Rady z udziałem przedstawicieli Rad Zakładowych większych fabryk warszawskich i przodowników pracy. Trzecią obrad były zagadnienia ruchu zawodowego na tle Kongresu Zjednoczenia, zagadnienie przeprowadzonej ostatnio reformy plac oraz kwestia dalszego rozszerzenia i udoskonalenia ruchu współzawodnictwa pracy.

Referat o obecnym zadaniach związków zawodowych wobec faktu Zjednoczenia się klasy robotniczej wygłosił przewodniczący KCZZ tow. Ochab.

Tow. Ochab podkreślił, że związki zawodowe solidaryzują się całkowicie z PZPR, widząc w niej swoją awangardę, swoje kierownictwo. Wymownym wyrazem stanowiska mas robotniczych był Czyn Kongresowy.

Zarówno związki zawodowe jak i PZPR mają ten sam cel — dobić wroga klasowego i budowę socjalizmu w Polsce. Związkom zawodowym, jako organizacji niepartyjnej przypada specjalna rola — rola pośrednika, pasa transmisyjnego między awangardą klasy robotniczej, jaką jest PZPR a najszerszymi masami proletariatu.

Związki zawodowe pracują pod kierownictwem PZPR, nie znaczy to jednak, by członkowie innych partii demokratycznych lub związkowcy bezpartyjni, mieli być izolowani.

Wprost przeciwnie — w związkach zawodowych jest tysiące bezpartyjnych, dobrych związkowców, przodowników pracy, ludzi o wyrobionej świadomości klasowej, którzy z tych czy innych względów do partii nie należą, lub jeszcze nie należą. Nie ma żadnych przeszkód aby ludzie ci nie mogli zająć nawet kierowniczych stanowisk w aparacie związkowym.

W dalszym ciągu tow. Ochab omówił bardzo ważne zadania związków zawodowych, do których należą: współdziałanie w kierowaniu produkcją, organizacja

Pułkownik Iwan Gonczaruk wspomina dni walki o Warszawę

W jednej z sal Centralnego Muzeum Armii Radzieckiej w Moskwie, obok bojowych relikwii — stoi okrągły, wspaniale wypolerowany stół z pięknego drewna z wysoką podpórka, do której przymocowane są masywne metalowe płyty.

Płyty te można odwracać tak, jak stronicę, wielkiej książki. Ta wspaniale wykonana praca, to podarunek Wojska Polskiego z okazji istnienia 30-lecia Armii Radzieckiej dla Generałissima Stalina.

Na pierwszej srebrnej stronie znajdują się płaskorzeźby, przedstawiające radzieckiego i polskiego żołnierza.

Stawne, braterskie relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian oglądają radziecy ludzie: kobiety, dzieci, posiadali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wśród zwiedzających Muzeum spotykamy pułkownika Iwana Gonczaruka.

Nawiązujemy rozmowę z pułkownikiem Gonczarukiem.

Opowiada nam o tych niezwykłych dniach, kiedy to radziecy i polscy żołnierze, ramie przy ramieniu, walczyli o wyzwolenie stolicy Polski — Warszawy.

Kiedy rozpoczęła się ofensywa na Wiśle, w pierwszych rzędach atakujących wojsk radzieckich, był pułk strzelców Iwana Gonczaruka.

14 stycznia 1945 roku rozległy się pierwsze potężne salwy armatnie, oznajmiające początek wielkiej bitwy o Warszawę. Po długim przygotowaniu artylerijskim wojska radzieckie ruszyły na zdobycie hitlerowskich umocnień.

Huraganowy ogień zламаł opor i zmiażdżył oddziały nieprzyjacielskie.

17 stycznia wojska radzieckie wspólnie z Armią Polską oswojodziły stolicę Polski.

W wielkich historycznych walkach o Warszawę Iwan Gonczaruk, tak, jak tysiące innych radzieckich żołnierzy, jeszcze silniej zbierał się z żołnierzami Armii Polskiej i bohaterami narodem polskim.

Iwan Gonczaruk doszedł do Berlina nad Reichstāgiem, dumnie zafundował zwycięski czerwony sztandar. Tam u kresu walk — Iwan Gonczaruk otrzymał dwa drogie jego sercu odznaczenia: — „Krzyż Waleczności”, i „Medal za oswojodzenie Warszawy”.

Tych pamiętnych dni zwyciężonych walk o wyzwolenie polskiej ziemi nie zapomnę nigdy — powiedział Iwan Gonczaruk pod koniec naszej rozmowy.

W. SZEPIEL

Wielkie sensacje w lidze bokserskiej

Niespodziewane porażki Antkiewicza i Chychły

Cechą charakterystyczną wczorajszych rozgrywek pięściarskich było nikle zwycięstwo „Gedania” nad „Wartą”, dobra postawa pięściarzy ZZK oraz mało oczekiwane zwycięstwo „Lublinianki” nad „Zjednoczonymi”. Tematem długich dyskusji będą sensacyjne porażki Antkiewicza, Chychły i Rudzkiego.

ŁÓDŹ. Rewanżowe spotkanie przysiadł Antkiewicz wypadł „Zryw” z „Pafawagiem” zakończyło się wysokim zwycięstwem „Zryw” w stosunku 12:4, dzięki czemu drużyna „Zryw” zakwalifikowała się definitywnie do 1-szej Ligi bokserskiej.

W wadze muszej Stasiak (Z) wypunktował Faske (P). W kocuciej Czarniecki (Z) stoczył najcięższą walkę dnia z młodszym Czajkowskim (P) odnosząc nieznaczne zwycięstwo. W piórkowej Rogalski (Z) przegrał na punkty z Pokowskim (P). W wadze lekkiej Krawczyk (Z) znokautował w pierwszej rundzie Szepepana (P), a w półśredniej Sztolc (P), który już w pierwszej rundzie trzykrotnie znalazł się na deskach, zmuszony był poddać się Fijewskiemu (Z). W wadze średniej Taborak (Z) wygrał w drugiej rundzie ze Smykiem przez techniczny nokaut. Sedzia przerwał nierówną walkę. W wadze półciężkiej, po najcięższej walce dnia, Wojnowski (Z) przegrał z Krupnińskim (P) przez t.k.o. w trzeciej rundzie i w wadze ciężkiej Niewadził w pierwszej rundzie wygrał z Pajdoskim (P) przez poddanie się przeciwnika.

„GWARDIA” (Gdańsk) — ZZK (Poznań) 10:6
POZNAŃ. Sensacja tego meczu była porażka mistrza Polski i laureata olimpijskiego Antkiewicza w wadze lekkiej z nieznanym dotychczas pięściarzem ZZK Witychem. Już w pierwszej rundzie trafił on Antkiewicza dwukrotnie tak celnie, że Gdańczanin lekko

„LUBLINIANKA” — „ZJEDNOCZENI” 10:6
LUBLIN. Obie drużyny oddały po 2 punkty walkowerem. „Zjednoczeni” za nadwagę Kruży w w. piórkowej, „Lublinianka” za niedowagę Gołębiowskiego w w. ciężkiej.
Wyniki techniczne (zawodnicy „Lublinianki” na pierwszym miejscu): W wadze muszej — Kukier zwyciężył na punkty silniejszego fizycznie Józwiaka, w w. kocuciej lepszy technicznie Baran pokonał na punkty ambitnie walczącego Kowalewskiego, w piórkowej — Makar zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Kruży. W wadze towarzyskiej Kruża zwyciężył w pierwszej rundzie przez poddanie się przeciwnika. W lekkiej Marciniak, mimo prowadzenia przez dwie rundy przegrał po zajęciu walce z Baranowskim. W półśredniej Zieliński i Wikliński stoczyli najciekawszą walkę dnia. W trzeciej rundzie Wikliński, którego poprzednio gong uratował od nokautu, poddał się. W średniej Głębocki od pierwszej rundy demoluje Kowalkowskiego, posyłając go trzykrotnie na deski. Wobec wielkiej przewagi sędziego przerwał walkę, przyznając zwycięstwo Głębockiemu przez t.k.o. W półciężkiej Musiał w trzeciej rundzie przegrał przez t.k.o. z Gnatem i w ciężkiej Gołębiowski wobec nadwagi oddał punkty walkowerem Chyle. W walce towarzyskiej Gołębiowski przegrał w pierwszej rundzie przez t.k.o.

„GEDANIA” — „WARTA” 9:7
GDANSK. Mecz zakończył się zwycięstwem „Gedania” w stosunku 9:7. Sensacją dnia była porażka Chychły przez techniczny k.o. z Białekiem. Po pierwszej wysoko wygranej run-

die na początku drugiej Białecki uderza Chychłę głową i przecina mu brew. Sedzia uznał Chychłę za niezdolnego do walki.

Wyniki poszczególnych walk: w wadze muszej Liedtke wygrał przez techniczny k.o. w trzeciej rundzie z Soczewińskim, w kocuciej Borak przegrał z Kleinem, w piórkowej Szymański zremisował z Antkiewiczem, w lekkiej — Skudlarek po ciekawej i zaciekłej walce uległ na punkty Kubiaczkowi, w półśredniej Swięczak nie wytrzymał morderczego tempa i przegrał wysoko z Musiałem, w średniej Białecki wygrał w drugiej rundzie przez

techn. k.o. z Chychłą, w półciężkiej ogłoszenie wygranej Franka krzywdzi znajdującego się w dobrej formie Rajskiego. W wadze ciężkiej Białkowski (Gedania) wygrał walkowerem wobec rezygnacji Majewskiego.

„WŁÓKNIARZ” — „GWARDIA” (Rzeszów) 9:7
RZESZÓW. Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu goście): waga musza Kargier wygrała walkowerem, waga kocucia Małecki remisuje z Jabłońskim, waga piórkowa Stanikowski wygrała na punkty z Dobrowolskim, waga lekka Kawczyński wygrała na punkty z Krowiakiem, waga

pośrednia — po najpiękniejszej walce dnia Mazur przegrywa z Fabiszewskim, waga średnia — w drugiej rundzie Trzesowski wygrał przez t.k.o. z Kościółkiem, w półciężka — w pierwszej rundzie Martynelis przegrywa przez k.o. z Borkiem, w ciężka Jaskuta wygrała na punkty z Trawińskim.

BATORY — RADOMIAK 8:8
Radom. Mecz stał na słabym poziomie. Bazarnik z wagi piórkowej przeszedł do kocuciej i spotkał się z Przybytniewskim, z którym uzyskał zwycięstwo. Wyjątkowo słabo wypadł Stec, który znajduje się w bardzo słabej formie.

Program pracy nowego WOZPN

Sportowcy będą oświadczeni społecznie i politycznie

Wczorajsze walne zebranie WOZPN w odróżnieniu od zeszłorocznych zebrań zwyczajnych i nadzwyczajnych, miało pod znakiem rzeczowej i spokojnej dyskusji, nacechowanej troską o dobro sportu piłkarskiego w okręgu warszawskim. W roku ubiegłym mimo licznych trudności i zmian personalnych, Zarząd wywiązał się z ciężkiego zadania i mógł Walnemu Zebraniu przedstawić sprawozdanie, które spotkało się z ogólną aprobatą. Zebranie wyraziło gorące podziękowanie oraz nadało godność honorowego prezesa ustępującemu z powodów objęcia nowych obowiązków prezesowi Nowakowskiemu.

Na wstępie dokonano uroczystego wręczenia nagród mistrzowi w juniörów w roku 1948 drużynom klasy A, B i C, po czym prezes Nowakowski pokrótce przedstawił zarys nowej struktury dla rozwoju sportu. W sprawozdaniu z działalności za rok ubiegły, członkowie przystąpili do dużym umiarem scharakteryzowali rezultaty pracy okręgu, podkreślając, iż mimo nieoczekiwanych trudności pod względem sportowym, organizacyj-

nym i finansowym zakreślony plan pracy został wykonany. Dzięki intensywnemu choć jeszcze niewystarczającej akcji szkoleniowej, okręg warszawski w sporcie piłkarskim w skali ogólnoekrajowej zajmuje obecnie czołowe miejsce za okręgiem krakowskim i śląskim.

- 1) intensywniejsze szkolenie kadr zawodniczych juniörów i orlań,
- 2) rozszerzenie działalności Okręgu na terenie nieobjętym dotychczas jego działalnością,
- 3) przeciwstawienie się wszelkim awantom na boiskach i oczyszczenie ogólnej atmosfery nieprzychylnych dla rozwoju ludowej kultury fizycznej,
- 4) dążenie do wychowania sportowców — obywateli uświadomionych społecznie i politycznie.

Nad sprawozdaniem Zarządu rozwinęła się dwugodzinna dyskusja, która dostarczyła nowemu zarządowi wielu cennych wskazówek. Następnie walne zebranie uchwaliło preliminarz na rok 1949, dwukrotnie wyższy niż w roku ub. w którym przewidziano po stronie dochodów

wpływ 15 proc. z zawodów drużyn klasy państwowej, zamiast jak dotychczas 10 proc. Wniosek podwyższający wpływy o 5 proc. musi być zatwierdzony przez walne zebranie PZPN.

Wybory nowych władz Związku odbyły się szybko i sprawnie. Wybrano zarząd w następującej składzie: ob. ob. prezes — Jeliński, wiceprezes administratora — Niewadomski, sportowy — Cichecki, dyscyplinarny — Szuwałkowski, sekretarz — Milewski, zastępca — Szuwała skarbnik — Pniewski, zastępca — Grzeszczak, kapitan związkowy — Małecki, gospodarz — Grela, kronikar — Celejewski, referent szkoleniowy — Wojcik oraz lekarz związkowy — dr Oracz. Delegatami na walne zebranie PZPN wybrano: ob. ob. Szupalski, Szurgota i Jelińskiego. Wydział Gier i Dyscypliny wybrano w poprzednim składzie: (I)

Z kraju i ze świata

Zakopane
W akademickich mistrzostwach świata, które odbędą się w dniach 29 I — 6 II w Spindlerowym Mlynie, ekipa polska wystąpi w składzie następującym: Dziedzic, Karpiel, Samek, Gąsienica (HKN Zakopane); Kozak, Kwapiel („Wisła” Zakopane); Kaczmarek, Stupka, Borgosz (AZS Kraków); Maruszczak (SNPTT); Ziobrzyński (AZS Warszawa) oraz Bukajówna Hanna.
Wszyscy ci narciarze przeprowadzają obecnie treningi w Zakopanem.

Moskwa
W mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie, które odbędą się 12 lutego w Kongsbergu (Norwegia) wezmą udział 4 łyżwiarki radzieckie.

Węgry wygrały turniej tenisa stołowego
PRAGA (PAP). — W finale międzynarodowego turnieju ping-pongowego o puchar duńskiego, który rozegrany został w Bratysławie, reprezentacja Węgier pokonała Czechosłowację w stosunku 5:2.

STADION MIEJSKI W WARSZAWIE



W ub. roku w Warszawie oddano do użytku nowy stadion sportowy, zdolny pomieścić około 20.000 widzów. Na fotografii jeden z fragmentów nowego stadionu.

Udany pokaz mniej popularnych sportów

Z okazji czwartej rocznicy wyzwolenia Warszawy, staraniem Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej odbył się wczoraj pierwszy pokaz sportowy, mający na celu popularyzację mało uprawianych u nas dyscyplin sportowych jak: ciekko — atletyka, szermierka, gimnastyka dżiu dżitsu.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się walki zapasnicze, w których wzięli udział czołowi z państwa Warszawy oraz juniörzy. W szczególności wyróżnił się młody zawodnik „Zryw” Petrykowski w podnoszeniu ciężarów. Przebieg walk był objaśniany przez speakera.
Gorący poklask publiczności zyskały pokazy walki japońskiej dżiu-dżitsu, zademonstrowane w specjalnej odmianie, bardziej uszlachetnionej i usportowanej, mającej na celu obronę przed

Pierwsze rozgrywki eliminacyjne o wejście do ligi hokejowej

„LEGIA” — „POLONIA” BYTOM 2:2
Katowice. Zgoła nieoczekiwane pierwsze spotkanie „Legii” z „Polonią” bytomską zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:0, 0:2, 1:0). Drużyna warszawska zagrała wyjątkowo słabo, zupełnie zawiedli Przędziński w bramce oraz Dolowcki i Głowacki w ataku. Na wyróżnienie zasługują jedynie Bronowicz i Swicarz. Bytomianie, którzy byli w tym roku po raz pierwszy na lodzie ustępowali „Legii” technika jazdy i szybkości.

„GWARDIA” (Bydgoszcz) — „WISŁA” 2:1
Kraków. W pierwszym meczu o mistrzostwo Ligi Hokejowej „Wisła” uległa „Gwardii” 1:2 (0:1, 0:1, 1:0).
Prowadzenie dla „Gwardii” zdobył Zieliński w pierwszych minutach meczu, a w drugiej tercji Godlewski podwyższył wynik na 2:0. Honorową bramkę dla „Wisły” zdobył Sokółowski.

POMORZANIN — CRACOVIA 3:2
Obie drużyny wystąpiły w swoich najsilniejszych składach. Po emocjonującej grze

zwycięzili niespodziewanie hokeiści „Pomorzanina” w stosunku 3:2 (0:2, 3:0, 0:0).
Bramki dla „Pomorzanina” zdobyli Rypys — 2 i Brzeski — 1, dla „Cracovii” Palus — 2.

„SIŁA” — AZS (Poznań) 8:0
Giszowice. „Siła” (Giszowice) pokonała w ligowym spotkaniu hokejowym akademików poznańskich AZS w wysokim stosunku 8:0 (3:0, 3:0, 2:0), mając przez cały czas meczu wyraźną przewagę.

„BAILDON” — „LEN” 5:0
Katowice. Drużyna „Baildonu” w meczu rewanżowym pierwszej rundy pokonała „Len” z Wałbrzycha 5:0 i tym samym z kwalifikowała się do drugiej rundy, w której zmierzy się z KTH (Krynica).

Politechnika — AZS 7:3
Stożeczne drużyny AZS i Politechniki rozegrały w niedzielę na lodowisku „Legii” towarzyski mecz hokejowy. W spotkaniu tym zwyciężyła Politechnika w stosunku 7:3 (1:0, 3:1, 3:2). Mecz stał na słabym poziomie.

Zawody pływackie w Warszawie

Na pływalni Polskiej YMCA w Warszawie odbyły się w niedzielę zawody pływackie „Samo rządowic” — YMCA. W czasie zawodów drużyna „Samorządowca” I w składzie Ludwikowski, Nowak, Mroczkowski, Jabłoński, Marasek uzyskała w sztafecie 5x50 m st. dow. doskonały czas 2:28,7 min., co jest wynikiem lepszym od oficjalnego klubowego rekordu Polski na tym dystansie — 2:29,5 min.

Wyniki poszczególnych konkurencji:
Mężczyźni: 200 m st. dow. 1) Ludwikowski (S) — 2:30 min., 100 m st. grzbietowym: 1) Ziobrowski (YMCA) 1:28,2, 100 m st. motyli: 1) Urbanski (S) — 1:26,2; 100 m st. dow. 1) Mroczkowski (S) — 1:09; 200 m st. klas.: 1) Pietrzak (S) 3:25,8; sztafeta 5x50 st. dow. — 1) „Samorządowic” I 2:28,7 2) YMCA I 2:40;
Kobiety: 100 m st. dow. 1) Frejerówna (S) — 1:42,8; 50 m st. grzbiet. 1) Frejerówna (S) 53,2 sek.; juniörzy 50 m st. dow. 1) Mielicki (S) 34 sek.
W meczu piłki wodnej „Samorządowic” II pokonał YMCA 11:7, (7:2).

Mistrzostwa ligi koszykowej

YMCA (Łódź) — „WARTA” 52:36
Łódź. W meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej, miejscowa YMCA pokonała poznańską „Wartę” 52:36 (19:18). Na gości narzucała chwilami tak ostre tempo, że gospodarze nie mogli mu sprostać. Później jednak okazało się, że system ten zgubił „Wartę”, która „zarzuciła” się swoim własnym tempem i zupełnie opadła po przerwie na siłach, co wykorzystwała YMCA zdobywając zdecydowaną przewagę.

Punkty dla YMCA zdobyli Barszczewski 16, Dwigirt i Zybiński po 11, Maciejowski 6, Kozłowski i Lisinowicz po 4, dla „Warty” — Roszkiewicz — 22, Dylewicz i Pawlicki po 5, Gniomowski 3, Dziel — jedna.

ZZK (Poznań) — AZS (Kraków) 39:27 (20:15)
Kraków. Mecz był ciekawy i został rozegrany w szybkim tempie. ZZK prowadził stale z róż-

nicą 2 do 3 koszy i taka różnica utrzymała do końca spotkania. Wynik świadczy o znacznej poprawie formy zespołu krakowskiego.

Punkty dla zwycięzców zdobył H. Kolesiński — 16, Grzechowiak — 7, Kasprzak — 3, Jarczyński i Matysiak — po 2, dla AZS — Kozdroj — 12, Paszkowski — 6, Obuchowicz — 5, Bągiel i Lipiński po 2.

„WISŁA” — ZZK 41:39 (23:18)
Kraków. Lider Ligi ZZK doznał w drugim meczu w Krakowie nieoczekiwanej porażki z „Wisłą”. Drużyna krakowska grała niesłychanie ambitnie, wykazując znaczną poprawę formy.

Kosze dla „Wisły” zdobyli: Dąbrowski — 15, Stok — 10, Kowalówka — 8, Arlet — 7 i Asyr — 1, dla ZZK — Grzechowiak — 17, Kasprzak — 6, Jarczyński i Matysiak po 4, Śmięciński — 2, Kolaśniewski — 1.

99

Tua Ebenburg

BURZA

Sum. H. Potomph. Kapłkiewicz

— Widzi pan, doktorze, miałem rację. Oni już widać Moskwe...
— Mają doskonałe lornetki. A z czego, właściwie, cieszy się pan?
— Lancier poczuł się dotknięty.
— Ja się nie cieszę, po prostu przewidywałem to, Pan sądzi, że to bajka?
— Myślę, że różnica może być odległości między nami a szklek kieliszka. Ale przecież sami Niemcy komunikują o ciężkich walkach.
— Wie pan co, drogi przyjacielu? Dla nas to jest korzystne. W ostatecznym wyniku Rosjanie będą pobici, to nawet Anglicy rozumieją, złapałem wczoraj Londyn, przemawiali jak na pogrzebie... Ale Niemcy pozostawiają tam swoje zęby i pazury. Marszałek jest diabelnie chytry. Zobaczą pan, postawią mu pomnik obok Clemenceau... Co innego Laval, to szuja, chciałby, żeby Francuzi umierali za Hitlera. Na szczęście nie przede wszystkim kołchany logik, a syberyjskie mrozy mało kogo nęca... Ale powiem panu szczerze — smarkacze, którzy strzelają do Niemców, nie są lepsi. My powinniśmy czekać. Jak marszałek... Niemcy rozstrzelują zakładników, jest to ohydne. Ale kto im dostarcza pretekstu? Komunisci. Niech Rosjanie zabijają Niemców, co nam do tego.
— Morillo roześmiał się głośno, nieprzyjemnie; Lancier wytarł chustką twarz — wydało mu się, że doktor opryskał go śliną.
— Gdybym był Panem Bogiem, to zrobiłbym pana cesarzem niewojującego Monaco lub prezydentem ne-

utralnej Andory. A propos, co z wątrobą? Niech pan pokaże język... Aj, aj! Przecież mówiłem — ani kropki alkoholu. Latem wyprawię pana do pańskiego marszałka — Vichy to ratunek dla pana.
— Tu nie chodzi o kieliszeczek koniaku. Mam poważne nieprzyjemności. Oni znów dokopali się do udziału Alpera w „Roche-ainé”. Wyjaśniałem im dzieję, dwadzieścia razy, że Alpera dawno już nie ma, ale oni podciągają pod rozporządzenie z dwudziestego siódmego września zeszłego roku — o akcyjnych towarzystwach, w których jest choćby jeden Żyd. Ale przecież ja mam dokument, że „Roche-ainé” — to firma aryjska.
Doktor Morillo był w fatalnym humorze, więc zamiast uspokoić Lanciera głośno zagrzmiął:
— Maurycy, radzę panu wybrać się wprost do Stuelpnaga i zademonstrować mu, że pan jest rzeczywiście aryjczykiem.
— Nie rozumiem, z czego pan żartuje. Przecież ja cierpię jak inni Francuzi.
— Niedawno mi pan dowodził, że jest szczęśliwy podobnie jak wszyscy Francuzi.
Lancier utracił panowanie nad sobą, piskliwie wykrzykiwał:
— Ja żyję w łączności z moim narodem! Jak marszałek... Nie zostałem ani Niemcem, ani Szkotem, ani Tatarzynie. Zachowałem duchową niezależność. Myślę to, co chcę; mówię to, co chcę...
— Ciszej, kochany przyjacielu, bardzo pana proszę — ciszej! Głośno rozmawia się tylko w gestapo. Tam nawet krzyczą... Ani kropki alkoholu. Dieta, spokój. Zaś „duchowa niezależność” warto oszczędzać, jeszcze może się przydać...
Po odejściu Morillo Lancier zamyślił się. Zdaje się, że się uniosłem... Morillo — to stary wyjadacz, jemu w to graj puszczanie konceptów. Ale, obawiam się, że oni rzeczywiście debierają się do „Roche-ainé”. To głupio się stało, że renowa starej francuskiej firmy

związana została z imieniem Alpera. Ale kto się spodziewał?... Leo jest dobrym inżynierem, sympatycznym człowiekiem. A wyszło okropnie...
Lancier postanowił przejść się — ruch, jak zalecał Morillo. Był to zamglony dzień listopadowy; pachniało morzem i spalenią; drzewa niespodziewanie wyciągały spod białego całunu swoje ostre, klujące ramiona. Smętny miesiąc, pomyślał Lancier; to go odrazu uspokoiło. Życie idzie swoją koleją; Zmieniają się pory roku. Oto dzieci wracają ze szkoły, co im do Hitlera, do Moskwy, do „Roche-ainé”, figlują sobie! Tak samo i ja kiedyś dokazywałem... Mado jest szczęśliwa. Możliwe, że za rok albo dwa będę miał wnuka.

Na wiosnę te drzewa zazielenią się. Tylko Marcelina nie powróci. Biedna Marcelina, umarła w najbardziej okropnym okresie. Wydawało się wówczas, że wszystko runie... Tymczasem Paryż nabiera rumieńców: wystawy, premiery, nowe książki. Naturalnie, to nie jest przyjemne, że wszędzie trafia się na Niemców, ale lepsi już Niemcy, niż bomby... Wyobrażam sobie, co za piekło jest teraz w Moskwie! Ciekawa rzecz, co stało się z panem Wlachowem, czy żyje? Fanatyk, to racja, ale człowiek bardzo subtelny i lubi sztukę... Jakie to okropne, że ludzie wojują, kiedy meżna czytać wiersze, gwarzyć z przyjaciółmi, hodować róże!

Pod wieczór Lancier uspokoił się ostatecznie, już nie myślał ani o walkach pod Moskwą, ani o niebezpieczeństwie, które zawisło nad „Roche-ainé”. Czytał kucharską książkę i marzył: kiedy już można będzie znów dostać wszystko, co się chce, przygotowuje międzynarodowy obiad na cześć pokoju: będzie rosyjski barszcz, kawior — zaczniemy od najbardziej walecznych, potem kwaśna kapusta z kielbasą dla uczczenia fühlrera, dalej angielski rostbef, pularda po luguńsku z trufkami, wreszcie lody po sycylijsku. Będzie to apoteoza sztuki kulinarnej. Do tego czasu wszyscy zdążą pokłócić się dziesięć razy, no i w końcu pogodzą się. Dumas nie chce widywać Nivelle'a, posadzę ich

obok siebie. Wypuszczą Lejeana. A może i Rosjain przyjdzie, jeżeli go nie zabiją... Z tymi przyjemnymi myślami usnął.

Decydująca rozmowa na temat losów „Roche-ainé” odbyła się dnia następnego. Wchodząc do dużego, zimowego gabinetu, Lancier drgnął — na najbardziej widocznym miejscu siedział przy biurku Gaston Roua. Lancier wiedział, że Roua gra poważną rolę, ale nie spodziewał się, że go spotka w takich okolicznościach. Roua przywitał się z nim uprzejmie, następnie zaś zwrócił się do innych (jeden z nich, sądząc z akcentu, był Niemcem):
— Wysłuchamy z zainteresowaniem, co powie nam pan Lancier.

Lancier wyjął z teczki papiery; przewyżającą wrzucenie zaczął referować historię firmy „Roche-ainé”. Wykładał wszystkie liczby, dane o akcjonariuszach, opowiedział o trudnościach finansowych. Głos mu drgnął, kiedy zawałił:
— Mój teść był tokarzem, przyszedł do Paryża z Charlesville i stworzył fabrykę. A ojciec teścia pracował jako kowal u marszałka Mac Mahona...
— To bardzo ciekawe — rzekł Roua.

Człowiek z niemieckim akcentem podtrzymał go:
— Nadzwyczajnie ciekawe. Podobne do powieści Zoli, czyż nie tak?
Lancier wytarł mokre czoło, wsadził arkusze do teczki i chciał wstać. Roua zatrzymał go:
— Mam pewne pytanie... Jeśli pan Lancier twierdzi, że Alper nie grał żadnej roli w „Roche-ainé”, to jak wytłumaczyć pierwszeństwo, udzielone zamówieniem sowieckim, na szkodę innych, na przykład „Elektry”? Przypominam sobie, że w domu pana Lancier spotykałem przed... wiciela bolszewików... Jedno z dwojga, albo to była machinacja Żyda Alpera, albo pan Lancier znajdował się w bliskich stosunkach z „czerwonymi”. Pragnąłbym usłyszeć pańskie wyjaśnienie...
(D. c. n.)